



## Szanowni Mieszkańcy, Drodzy Państwo!



W ciągu kilku minionych tygodni jednym z tematów przewodnich w naszej gminie była i w zasadzie jeszcze jest sprawa rozwiązania współpracy pomiędzy Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury w Koronowie a P. Mirosławem Kordowskim, dotychczasowym Kapelmistrzem Młodzieżowej Orkiestry Dętej przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Ta sprawa wzbudziła i zapewne jeszcze budzić będzie przez jakiś czas wiele emocji, prowadzonych na jej temat będzie jeszcze wiele rozmów. Dlatego uznałem za celowe opublikowanie krótkiego sprawozdania zawierającego podstawowe informacje, jak też moje stanowisko dotyczące tej sprawy. Nie czyniłem tego dotychczas nie chcąc zaburzać toku negocjacji, w które zaangażowało się wiele osób.

Tytułem wstępu należy zauważyć, że Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Koronowie nie jest samodzielnym i niezależnym podmiotem, posiadającym własną osobowość prawną. Działa ona jako jedna z form przy MGOK-u i decyzje organizacyjne jej dotyczące leżą w kompetencjach kierownictwa MGOK. P. Mirosław Kordowski Kapelmistrz Orkiestry nie został zwolniony z pracy, bowiem nie był pracownikiem Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Koronowie. Stosunek pracy w tym przypadku nie istniał, bowiem świadczył on usługę prowadzenia orkiestry, na którą wystawiał stosowne rachunki.

Taka sytuacja na przestrzeni lat zaczęła powodować, że orkiestra w znacznej mierze niebezpiecznie zbliżała się w swoich zasadach funkcjonowania do prywatnego przedsięwzięcia Kapelmistrza, które pamiętajmy realizowane było za publiczne pieniądze. Stan ten nie mógł być tolerowany, tym bardziej, że mimo licznych podejmowanych przez MGOK prób ustalenia normalnych zasad współpracy, ze strony Kapelmistrza nie było takiej woli, nie wspominając już o nieprzestrzeganiu i ignorowaniu zapisów regulaminu orkiestry. Dlatego, nie widząc szans na poprawę sytuacji, MGOK dokonał wypowiedzenia współpracy. Zainicjowało to szereg aktywności i apeli mających na celu „obronę” rzekomo pokrzywdzonego kapelmistrza.

W sprawę zaangażowało się wiele osób – często nie dysponujących rzetelną wiedzą o stanie faktycznym. Jednak zauważyć należy, że po przeprowadzeniu wielu godzin rozmów, również z udziałem P. Mirosława Kordowskiego – Kapelmistrza Orkiestry i osobami go wspierającymi, dzięki zaangażowaniu się Radnych Rady Miejskiej w Koronowie i wielu innych osób wypracowano wspólne stanowisko, które przedstawiłem w oświadczeniu z 20 marca 2017 r. Wydawało się, że dokonano takich ustaleń, które dają możliwość dalszej współpracy z dotychczasowym kapelmistrzem. Szczegóły miały znaleźć odzwierciedlenie w umowie zgodnej z zasadami działania MGOK w Koronowie i regulaminem funkcjonowania orkiestry.

Opracowany projekt umowy został przygotowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Koronowie, a jego zapisy były następnie przedmiotem analizy



podczas dwóch spotkań (24 i 31 marca br.) z udziałem zainteresowanych stron oraz Radnych Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miejskiej w Koronowie. Celem było podpisanie umowy do 31 marca br., kiedy upływał ostatni dzień dotychczasowej współpracy pomiędzy MGOK-iem a P. Kapelmistrzem tak, aby orkiestra nie miała przerw w zajęciach i próbach, a także przygotowaniach do zaplanowanego w kwietniu wyjazdu do Brukseli.

Niestety według stanu na dzisiaj, do podpisania umowy pomiędzy P. Mirosławem Kordowskim – Kapelmistrzem Orkiestry a P. Michałem Sławetą – p.o. Dyrektora MGOK nie doszło. W żaden sposób nie jest to stan wynikający z działań MGOK czy gminy. P. Kapelmistrz w pewnym momencie, w trakcie rozmów (podczas ostatniego spotkania – 31 marca 2017 r.), po prostu opuścił miejsce spotkania, pozostawiając na nim drugą zainteresowaną porozumieniem stroną. Nie wyraził swojego stanowiska czy też ewentualnych kontrproponycji co do projektu umowy.

Jak wspominałem wyżej w sprawę zaangażowało się wiele osób, którym w tym miejscu bardzo dziękuję i wyrażam wdzięczność za troskę o sprawy naszej wspólnoty. Wszyscy spędziliśmy na potrzeby wyjaśnień i ustaleń wiele godzin rozmów, wiele osób poświęciło na to swój prywatny czas.

Muszę wyraźnie wskazać, iż w trakcie ostatniego spotkania pojawiły się dość niespodziewanie niezwiązane bezpośrednio z meritum umowy wątki organizacyjne, którymi w pewnej mierze zaczęto warunkować podpisanie umowy przez P. Kapelmistrza. Nie widzę przeszkód, aby wszystkim zainteresowanym udostępnić treść projektu umowy, którą Panu Kapelmistrzowi zaproponowano dążąc do kontynuowania współpracy. Dokument ten miał regulować podstawowe kwestie współpracy, prawa i obowiązki, a także zagwarantować ośrodkowi kultury możliwość wykorzystywania utworów orkiestry m.in. do działań promujących orkiestrę, działań wydawniczych. Orkiestra jest wspólnym dobrem wszystkich mieszkańców gminy i chyba zgodzą się Państwo, że warto jest promować to - co zostało przez nią wypracowane na przestrzeni minionych kilkunastu lat. W odpowiedzi na ten projekt nie złożono żadnych propozycji kompromisu czy alternatywnych zapisów.

Pomijam tu podnoszone zastępczo i wyolbrzymione kwestie udziału w orkiestrze osób spoza Gminy Koronowo, ponieważ one nie były przedmiotem umowy i stanowiły zagadnienie stricte organizacyjne.

Niestety, jak wspominałem, druga strona negocjacji wyraźnie nie dążyła do kompromisu. Odniosłem wrażenie, że poparcie i zaangażowanie w sprawę wielu osób potraktowano jako uzasadnienie do formułowania żądań bez konieczności ich uzasadnienia.

Nie mogło być tolerowane takie stanowisko, petryfikujące nieprawidłowy stan współpracy. Jako przykład niech posłuży fakt, że otrzymałem oficjalną informację o zamiarze włączenia naszej orkiestry w strukturę Obrony Terytorialnej w Kujawsko-Pomorskim od 2018 roku, co miało być wynikiem działań kapelmistrza. Pragnę wyjaśnić, iż ani ja, ani kierownictwo MGOK-u, przy którym orkiestra funkcjonuje, w tej sprawie żadnych rozmów nie prowadziło i do niedawna takich oficjalnych informacji nawet nie posiadaliśmy.



Według obecnego stanu nasza orkiestra pozostała bez Kapelmistrza. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Koronowie niezwłocznie ogłosi konkurs na to stanowisko. Mam nadzieję, że wszyscy razem wytrzymamy ten trudny dla orkiestry czas. Pomimo dobrej woli, zostaliśmy postawieni w pewien sposób przed faktem dokonanym. A jeszcze raz podkreślę - wszelkie rozmowy mogły być prowadzone nadal. Wszak nam wszystkim zależy na dobru naszej koronowskiej orkiestry. Trudno jednak negocjować z kimś, kto w tym nie uczestniczy.

Pragnę jedynie podkreślić, że każdy kto twierdzi, że moim zamiarem było jej zniszczenie lub wysuwa inne podobne insynuacje po prostu drastycznie mija się z prawdą. Jak można sugerować, że orkiestra, która reprezentuje gminę w kraju i za granicą, miała by być celem jakiegokolwiek zniszczenia? Gdzie tutaj logika? Odpowiedzi na to można chyba jedynie upatrywać w innym działaniu. Stanowczo dementuję również informację o istnieniu jakiegokolwiek konfliktu pomiędzy mną a P. Kapelmistrzem. Nie można natomiast tolerować sytuacji gdy gmina finansuje rachunki wystawiane przez kogoś, kto nie zamierza doprowadzić do uregulowania swoich obowiązków i zakresu współpracy.

Jest mi również niezmiernie przykro, iż złożona jakiś czas temu orkiestrze do rozważenia propozycja założenia samodzielnego stowarzyszenia, została potraktowana jako rzekoma chęć pozbycia się problemu orkiestry. Nie taka była tego idea, inicjatywa ta miała służyć stworzeniu orkiestrze warunków do pełnej autonomii i niezależności, samodzielności w podejmowaniu decyzji. Formuła stowarzyszenia to również szansa na pozyskiwanie dodatkowych środków zewnętrznych. Gmina deklarowała pełne wsparcie i pomoc w tym zakresie. Do stowarzyszenia mogliby również wejść m.in. rodzice orkiestrantów, sympatycy orkiestry i w zasadzie wszystkie inne zainteresowane osoby. Warto nadmienić, iż sugestia założenia stowarzyszenia pojawiła się m.in. również z ramienia Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowni Mieszkańcy, Drodzy Państwo! Nie tylko jako Burmistrz, ale również jako mieszkaniec Gminy Koronowo jestem dumny z naszej orkiestry, jej osiągnięć i sukcesów. W pełni doceniamy talent i umiejętności muzyczne Kapelmistrza. Tak jak wielu z Państwa, jestem zmartwiony i zniecierpliwiony całą tą sytuacją i brakiem jej rozstrzygnięcia. Jednak, aby osiągnąć kompromis w jakiegokolwiek sprawie potrzebna jest dobra wola obu zainteresowanych stron. Tutaj wyraźnie jej zabrakło po jednej stronie i nie dotyczy to naszej strony. Nie pomogły nawet próby przekonania Kapelmistrza do powrotu do rozmów przez zaangażowanego przez nas mediatora.

Apeluję do każdego z Państwa tylko o jedno - niech każdy sam wedle siebie oceni tę sytuację.

Z poważaniem  
  
BURMISTRZ  
Stanisław Gliszczyński

Koronowo, 11 kwietnia 2017 r.